

# czas na OPOLE



**ZEMBACZYŃSKI  
KONTROLUJE WIK > 5, 11**



**ECO NIE ZOSTAWI  
MIESZKAŃCÓW > 6**

GAZETA BEZPŁATNA 18 SIERPNIĄ 2022

NR 17(71)

ISSN: 2657-6708

## OPOLE BUDUJE DOM DLA SETKI SENIORÓW



## NA CZASIE

→ Od 16 sierpnia mieszkańcy Opola, mający powyżej 65 lat, mogą zapisywać się na przyjęcie bezpłatnej dawki szczepionki przeciwko grypie. Tym razem zapisy i szczepienia wyjątkowo wypadają szybciej ze względu na termin przyjmowania drugiej dawki na Covid-19 dla tej grupy wiekowej. Warto dodać, że można przyjąć obydwie szczepionki w tym samym czasie. Umożliwiło to więc zorganizowanie zapisów już w sierpniu. Szczepienia przeciwko grypie są wykonywane w czterech placówkach medycznych: SP ZOZ Centrum ul. Kościuszki 2, SP ZOZ Śródmieście, ul. Waryńskiego 30, SP ZOZ Zaodrze, ul. Licealna 18 i Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Opolu, Al. Witosa 26

→ Wyjeżdżając na urlop upewnijmy się, że miejsce gdzie mieszkamy jest właściwie zabezpieczone. Jeśli mamy taką możliwość, zainstalujmy alarmy oraz rolety antywłamaniowe. Każde dodatkowe zabezpieczenie może okazać się kluczowe. Sprawdzonego sposobem zabezpieczenia domu czy mieszkania jest również czujny sąsiad, który zwróci uwagę na to co dzieje się w pobliżu naszego domu, gdy nas nie ma. Poprośmy kogoś, aby pobierał ulotki reklamowe spod drzwi, aby nie było sygnału, że nie ma domowników. W pośpiechu pakowania nie zapominajmy o podstawowych sprawach. Wciąż zdarza się, że pozostawiamy otwarte drzwi, uchylone okna, niepozamykane wejścia garażowe bądź tylne, uchylone drzwi tarasowe. Rozważmy też czy warto na bieżąco relacjonować w mediach społecznościowych swój wypoczynek. Takie posty są jasnym sygnałem, że dom lub mieszkanie są czasowo opuszczone.

→ Nowa przychodnia Podstawowej Opieki Zdrowotnej przy ulicy Witosa została otwarta 1 sierpnia. Budynek znajdujący się w kompleksie Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego został gruntownie wyremontowany i wyposażony w nowoczesną aparaturę. Na remont przychodni i zakup sprzętu Miasto Opole wydało 2 mln zł, z czego 1,5 mln zł kosztował sam remont, który znacznie poprawił estetykę korytarzy i gabinetów medycznych. Zostały one również doposażone w nowe meble i nowoczesny sprzęt medyczny, w tym urządzenia do badań EKG i USG. Przychodnia powstała w budynku D szpitala uniwersyteckiego. W ramach prac przeprowadzono też gruntowny remont wejścia głównego. Powstała nowa pochylnia dla wózków i osób z ograniczonymi możliwościami poruszania się. Z pochylni będą korzystać zarówno pacjenci przychodni jak i szpitala.

→ Kryminalni z Komisariatu II Policji w Opolu dzięki skutecznej pracy operacyjnej oraz szybkiemu działaniu, jeszcze tego samego dnia ustalili mężczyznę podejrzanego o kradzież elektronarzędzi ze sklepu budowlanego. 30-latek usłyszał zarzuty, a utracone mienie warte ponad 6 000 złotych wróciło do właściciela.

→ Na drogach Opolszczyzny pojawiło się właśnie osiem nowych oznakowanych radiowozów. Pojazdy Suzuki Swace trafiły do komend powiatowych oraz miejskiej naszego województwa. Wszystko to w ramach projektu „Ekologiczne patrole Policji 2022”. Teraz samochoły będą służyć policjantom w zapewnieniu bezpieczeństwa mieszkańcom naszego regionu.

## liczba

# 6

LAT TEMU  
UNIwersYTET  
OPOLSKI  
OTRZYMAŁ PRAWO  
DO PROWADZENIA  
STUDIÓW  
NA KIERUNKU  
MEDYCZNYM



## CENTRUM DIALOGU OBYWATELSKIEGO



2018

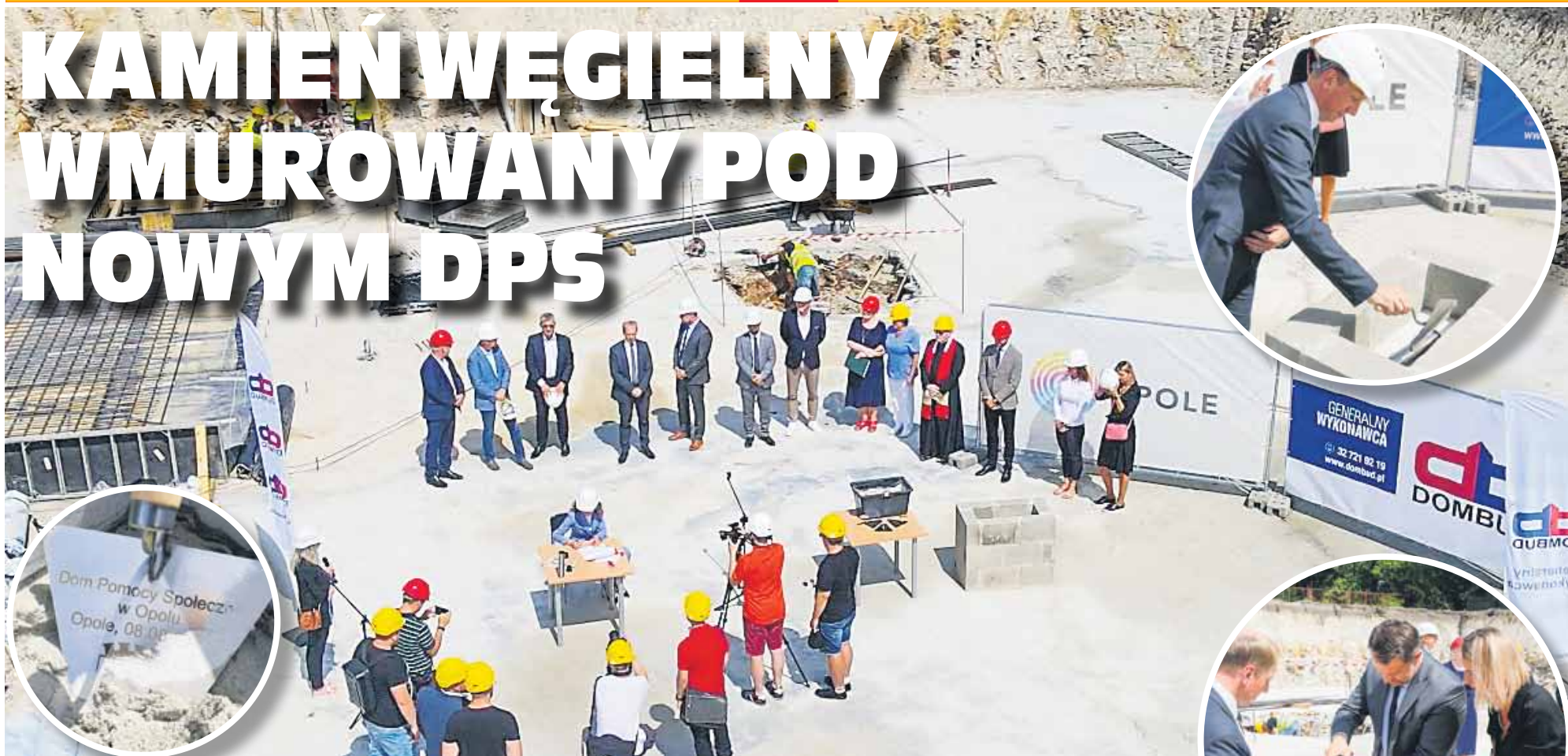


2022



**MZK Opole powiększy swoją flotę autobusów elektrycznych o kolejnych 8 nowych pojazdów! Spółka ogłosiła przetarg na zakup 12-18 metrowych zeroemisyjnych autobusów.**

# KAMIEŃ WĘGIELNY WMUROWANY POD NOWYM DPS



**Budowa nowego całodobowego Domu Opieki Społecznej rozpoczęła się kilka tygodni temu. Na początku sierpnia wmurowany został kamień węgielny pod wyczekiwaną inwestycję. Jej koszt to blisko 60 mln złotych.**

**D**otychczasowy DPS czyli Dom Kombatanta, działający przy ulicy Chmielowickiej, ma już ponad 40 lat. Kiedy powstawał był budynkiem nowoczesnym i niezwykle funkcjonalnym. Z czasem jednak zaczął odstępować od

aktualnie panujących standardów, stąd decyzja o budowie nowoczesnego budynku, z którego będzie mogło korzystać ponad 100 seniorów w komfortowych warunkach. – To bardzo ważna inwestycja dla Opola, bo jest przeznaczona dla seniorów. Ludzi, którzy bardzo często cały swój żywot związali z tym miastem, dlatego zależy mi żeby podczas „jesieni życia” mieli należytą opiekę. To zresztą nie pierwsza inwestycja miejska dla seniorów. Zbudowaliśmy m. in. Centrum Seniora, a TBS wybudował specjalnie dla nich mieszkania – mówi Arkadiusz Wiśniewski, prezydent Opola.

80 procent pokoi zaplanowano jako jednoosobowe z łazienkami dostosowanymi do potrzeb osób niepełnosprawnych. Korytarze będą szerokie dzięki czemu bardziej komfortowo będą mogły się po nich poruszać osoby z niepełnosprawnościami.

– Obecny obiekt jest już przestarzały i niefunkcyjny. W tym nowym będziemy mieli zapewnioną całodobową opiekę i inne usługi wspomagające w nowoczesnych, przestronnych wnętrzach dostosowanych do osób w podeszłym wieku i niepełnosprawnych – cieszy się Wanda Jankowska, przedstawicielka mieszkańców DPS. Prace przy budowie nowego Domu Pomocy Społecznej idą pełną parą. Zbrojony jest już pierwszy segment, a pozostałe czeka to w najbliższym czasie.

– Przed nami zbrojenie płyt. Później wzniesienie płyt konstrukcyjnych. Cała część podziemna będzie żelbetowa, natomiast trzy kondygnacje naziemne będą murowane, a stropy prefabrykowane. Myślę, że na początku przyszłego roku będziemy mieli gotowy stan surowy. Później już rozpocznie my prace wykończeniowe – tłumaczy Grzegorz Cieślak dyrektor ds. produkcji firmy

Dombud. W domu pomocy społecznej świadczone będą m. in. usługi opiekuńcze, wspomagające, edukacyjne i rehabilitacyjne.

W budynku będą znajdować się m. in. gabinety: fizykoterapii, hydroterapii, masażu, terapii sensorycznej, lekarskie i zabiegowe oraz sala dziennego pobytu i stołówka z zapleczem kuchennym. Ponadto wokół obiektu przewidziano m.in. zieleni rekreacyjną, taras naziemny, altanę, ścieżki piesze, miejsca postojowe, w tym dla pojazdów osób niepełnosprawnych.

**Ruszyła budowa ronda na skrzyżowaniu Alei Witosa i Solidarności. Do tej pory było to jedno z najniebezpieczniejszych miejsc na drogowej mapie Opola, gdzie dochodziło do wypadków i wielu niebezpiecznych sytuacji. Po wybudowaniu ronda ma się to zmienić.**

**O**przebudowie mówiło się już od pewnego czasu. Apelowali o to zarówno okoliczni mieszkańcy, jak i kierowcy oraz rowerzyści. Problematyczny był szczególnie wyjazd z Alei Solidarności zarówno do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego jak i w lewą stronę w kierunku centrum handlowego. Żeby wykonać ten manewr, konieczne było przejechanie dwupasmowej jezdni, co prowadziło do niebezpiecznych sytuacji.

Problem mieli też kierowcy jadący od strony ulicy Częstochowskiej i chcący skręcić w Aleję Solidarności. Dzięki tej inwestycji ta kwestia ma zniknąć, gdyż dwupasmowe rondo sprawi, że po

## NA ALEI WITOSA BĘDZIE BEZPIECZNIEJ



pierwsze ruch w ciągu Alei Witosa wciąż będzie płynny, a po drugie ułatwi wyjazd i wjazd w Aleję Solidarności oraz dojazd do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego.

W pierwszym etapie prac Aleja Solidarności od skrzyżowania z ulicą Lwowską do skrzyżowania z Aleją Witosa będzie zamknięta. Objazd będzie prowadził ulicami Lwowską i Tarnopolską do Alei Witosa. Z utrudnieniami będą musieli się liczyć także kierowcy jeżdżący Aleją Witosa. Na czas prowadzenia na pierwszym etapie zamknięta

zostanie jedna jezdnia na odcinku około 100 m.

W tym czasie dostępna dwukierunkowo dla kierowców będzie jezdnia od strony USK (nitka prowadząca od ulicy Częstochowskiej w kierunku centrum handlowego). Podczas drugiego etapu ruch będzie odbywał się „połówką” nowo wybudowanego ronda, a prace przeniosą się na nitkę znajdującą się bliżej USK.

Zmiany dotknęły też pasażerów MZK Opole. Inaczej jeżdżą autobusy oraz zmieniły się lokalizacje niektórych przystanków. Autobusy linii 9, 13

i 15 kursują od przystanku „Aleja Solidarności” ulicami: Lwowską – Tarnopolską – Witosa przez przystanek tymczasowy „Witosa-Tarnopolska” do przystanku końcowego „Witosa-Wygonowa”. Przejazd w przeciwnym kierunku odbywa się od przystanku „Witosa – Wygonowa” Aleją Witosa przez przystanek „Witosa-Tarnopolska” – ulicami Tarnopolską – Lwowską – Aleją Solidarności do przystanku „Aleja Solidarności”. Dalsza część trasy odbywa się bez zmian.

Z obsługi komunikacyjnej dla linii 9, 13 i 15 wyłączony został przystanek „Witosa-Szpital”, a przystanek „Aleja Solidarności” (kierunek Witosa) został przesunięty przed skrzyżowanie z ul. Bielską/Lwowską. Dodatkowo autobusy linii 10, 17, 18, N1 i N15 zatrzymują się na nowo utworzonym przystanku tymczasowym „Witosa – Tarnopolska”. Ponadto dla linii 10, 17, 18, 28, N1 i N15 przystanek „Witosa-Szpital” (kierunek Centrum) został cofnięty o około 40 m.

Warto wspomnieć, że zmiany dotknęły też pieszych. Chodnik i ścieżka rowerowa od ulicy Krzemienieckiej do alei Solidarności są wyłączone z ruchu. Natomiast dojazd do szpitala został zapewniony poprzez drogę wewnętrzną z ronda u zbiegu ulic Wygonowej i alei Witosa. Drogi dojazdowe do USK zostały ponadto dodatkowo oznakowane.

Inwestycja warta ok. 4,5 mln zł powinna zakończyć się jeszcze w tym roku.

# CHARYTATYWNA WYPRAWA TOMASZA WRÓBLA WKOŁO POLSKI



**Dwadzieścia dni, prawie trzy tysiące kilometrów, wiele niebezpieczeństw i jeden cel: wspomóc fundację im. Julki Bonk „Walcz o mnie”.**

**W**yczyn Tomasz Wróbel z Opola, który przejechał dla chorych dzieci trasę „WKOŁO Polski z AZS”, odbił się szerokim echem w całym kraju. Tomasz Wróbel jest człowiekiem wielu pasji, ale jego największą miłością jest sport. Jako prezes Akademickiego Związku Sportowego Politechniki Opolskiej i dyrektor sportowy Gwardii Opole na co dzień ma do czynienia z ludźmi przekraczającymi własne granice, by sięgnąć po najwyższe sportowe osiągnięcia. To doświadczenie, już po raz trzeci, wykorzystał, by objechać kraj w ramach akcji „WKOŁO Polski z AZS” i rozpromować fundację im. Julki Bonk „Walcz o mnie”. Zapraszamy do rozmowy o trudach tej wyprawy.

**Twoja wyprawa nie była weekendową przejażdżką po parku. Z pewnością start, który miał**

**miejsce 18 lipca, wymagał wielu przygotowań.**

Tomasz Wróbel – Oczywiście, a te nie należały do najłatwiejszych, bo pół roku przed wyprawą nabawiłem się kontuzji kolana. Ale nie mogłem odpuścić. Im bliżej było wyjazdu, tym więcej ćwiczyłem – jazda na rowerze, trenażer, bieganie. Cały czas musiałem przyzwyczajać nogi i resztę ciała do wysiłku.

**A co z żarem lejącym się z nieba? Do niego chyba ciężko przywyknąć.**

– Z pewnością upał nie ułatwiał zadania. Fizjologii nie da się oszukać. Ponad 35 stopni Celsjusza, pełne słońce, trasa o różnym nachyleniu. W Przemyślu bałem się, że się przegrzałem, że nabawiłem się udaru. Na szczęście moja ekipa, Bartek Bonk i Nina Łazarz, schłodzili mnie i nawodnili, więc mogłem kontynuować podróż. Aczkolwiek gdyby postój miał miejsce z 10 czy 20 kilometrów później, mogłoby być różnie...

**Wspomniałeś o swojej ekipie. Tworzyli ją medalista olimpijski w podnoszeniu ciężarów i była zawodniczka short trackowa, zajmująca się obecnie fizjoterapią. Ciężko chyba o lepsze zaplecze!**

– Dzięki tym wspaniałym ludziom ja mogłem skupić się na jeździe. Oni zawsze byli kilka kilometrów przede mną sprawdzając trasę. Nie musiałem, jak w poprzednich edycjach, wozić ze sobą całego sprzętu. Oni w busie, udostępnionym bezpłatnie przez GTV, mieli części naprawcze do roweru, moje ciuchy na zmianę, pożywienie, napoje, a nawet stół do masażu. To naprawdę dużo dało i pozwoliło mi skupić się na tym, co najważniejsze – kręceniu nogami i pokonywaniu kolejnych kilometrów.

**...a tych było ponad 2700. Na tak długim dystansie niebezpieczeństw chyba nie brakowało? W końcu poruszałeś się w dużej mierze drogami krajowymi.**

– Niestety, bywało różnie. Wynikało to raczej z braku świadomości i nieostrożności kierowców. Przejeżdżające obok samochody z naczepami wywołują duży pęd powietrza, który może dosłownie zmieść rowerzystę z jezdni, zwłaszcza, gdy jedzie on na lekkim rowerze szosowym. Z czasem oswoiłem się z towarzyszącym mi co chwilę podmuchem, ale wymagało to sporo koncentracji. Musiałem też uważać na kierowców, którzy... potrafili jechać nie swoim

pasem i niemal zderzyć się ze mną czołowo. Wtedy musiałem ratować się ucieczką do przydrożnego rowu. Można zatem powiedzieć, że „działo się” (śmiech).

**Nie bezasadne więc wydaje się pytanie o to, czy nie miałeś ochoty zejść z roweru i wrócić bussem do Opola?**

– W mojej głowie powrót do Opola był możliwy tylko na rowerze i tylko po przejechaniu całej trasy. Na poszczególnych odcinkach przyłączali się do mnie kolejni uczestnicy wyprawy. Wpłacali pieniądze i jechaliśmy wspólnie. Nie mogłbym więc zrezygnować. Poza tym fakt, że często jechałem z kimś, nie pozwalał mi myśleć o złych rzeczach. Choć, nie da się ukryć, pierwszy tydzień zleciał w miarę okej, drugi trochę gorzej, a trzeci był już nieco kryzysowy. Cały czas miałem jednak obok wspaniałych towarzyszy i świadomość, że są chore dzieciaki, które potrzebowały tej akcji.

**Co czułeś po przekroczeniu linii mety przy Toyota Park?**

– Ulgę. Wiedziałem, że mam to już za sobą, że się udało, że jestem cały. I wiem, że zebraliśmy mnóstwo fantów na licytację na rzecz fundacji. Mamym m.in. koszulkę reprezentacji Polski w siatkówce, gadżety od służby więziennej, płyty, vouchery. Mnóstwo, mnóstwo darów, które również pozwolą wesprzeć fundację im. Julki Bonk „Walcz o mnie”. Nie sposób wymienić wszystkich, którzy stoją za tym sukcesem, ale to wielu ludzi, bez których nie dałoby się wykonać tej misji. Bardzo dziękuję każdemu z osobna i wszystkim razem. Za każde wsparcie i pamięć o podopiecznych fundacji. Wspierajcie ich z całego serca!



## MAMY BRĄZOWEGO MEDALISTĘ MISTRZOSTW POLSKI W PARAKOLARSTWIE

**Na XIV Mistrzostwach Polski w parakolarstwie szosowym pokazali się przedstawiciele klubów z Opola. Jeden z nich zdobył brązowy medal, a dwóch skończyło rywalizację tuż za podium.**

**T**rzecią lokatę podczas zmagani w Zduńskiej Woli wywalczył Mariusz Rygoł. Czołowy zawodnik Integracyjnego Klubu Sportowego Feniks Opole startował w wyścigu wspólnym na dystansie 72,1 km. Wówczas to „wykręcił” świetny czas 2 godzina 1 minuta i 25 sekund ze średnią prędkością 35,58 km/h.

– Przez cały sezon miałem wloty i upadki, ale chciałem przede wszystkim dobrze wypaść na tych właśnie zawodach. Przed startem

wiedziałem, że rywale są dobrze przygotowani jednak tego dnia nastawiłem się mentalnie, że podium jest w moim zasięgu i tak się stało – komentuje Rygoł. – Bardzo cieszę się z tego krążka. Ten medal pokazuje mi, że warto tyle pracować, co motywuje do dalszego działania – nie kryje zawodnik, który do tej prestiżowej imprezy sportowej przygotowywał się we włoskim Bormio, gdzie przewyższenia na treningach wynosiły 1460 m i udało mu się trzykrotnie wjechać na Passo dello Stelvio. Wspierali go w tym sponsorzy, firmy Ovida (komory hiperbaryczne), Habitus Kędzierzyn-Koźle (sklep medyczny) i LavaVita.

Dwa razy tuż za podium zmagania zakończył natomiast jego kolega klubowy Michael Jonek. Uczynił to w swojej kategorii na 41,2 km w wyścigu wspólnym oraz na 10,3 km w jeździe indywidualnej na czas. Na tym drugim dystansie, ale w swojej kategorii czwartą lokatę zajął także Piotr Bednarek z WZ LZS Opole.

# ZEMBACZYŃSKI

## DEMASKUJE

### „GANG

### WIEWIÓREK”



**Prezes Ireneusz Jaki w opolskich Wodociągach i Kanalizacji budował prawdziwe Bizancjum. Na... orzeszki wydawał krocie i stosował kreatywną księgowość. Dzieciom w szkołach kazał pić kranówkę, a sam bakalie popijał wodą Perlage.**

**P**oseł Witold Zembaczyński przedstawił wyniki kontroli poselskiej w WiK potwierdzając tym samym to, o czym pisaliśmy już w Czasie na Opole. Wszystkie te informacje, stanowieniem prezesa i decyzją sądu, musiały zostać usunięte z naszych

stron. Niewygodne dla rodziny Jakich fakty znów jednak ujrzały światło dzienne.

Marcepany, orzeszki i konfitury – by dogodzić podniebieniu prezesa Ireneusza Jaki wydawał krocie. Z informacji zdobytych w drodze kontroli poselskiej wynika, że prezes Ireneusz Jaki na tego rodzaju frykasy wydał 270 tysięcy złotych w latach 2015 – 2019 r. – To prawdziwy szok – mówi poseł Witold Zembaczyński prezentując wyniki swojej kontroli. – Dokonywano niezrozumiałych zakupów – pracownicy biegali po orzeszki i marcepany – precyzuje.

Miesięcznie na słodczyce wydawano 2500 zł, orzeszków pekan, laskowych i pistacji prezes przejadał miesięcznie za tysiąc złotych! Z informacji przekazanych przez posła Zembaczyńskiego wynika, że prezes Ireneusz Jaki miał szczególne umiłowanie do suto zastawionych stołów. W jednej z firm cateringowych zostawił 77 tysięcy złotych. Zasiadając w fotelu prezesa lubił jadać nie byle co i nie byle czym popijać. Choć przekonywał, że opolska kranówka świetnie

nadaje się do picia i montował ujęcia wody w szkołach, to sam dla siebie zamawiał najdroższą – wodę Perlage w szklanych butelkach.

Od wydawania kroci na orzeszki bardziej szokuje jednak to, że prezes stosował kreatywną księgowość i propagandę sukcesu. Prezentował wyniki konkursu, w którym spółka plasowała się wśród najlepszych w kraju. Okazuje się, że opolski WiK nie był finansowym czempionem – jak prezentował to Ireneusz Jaki. Finanse spółki poprawiły się po pojawieniu się nowych wiceprezesów, natomiast w latach 2014 – 2021 bez wliczania unijnej dotacji wynik finansowy spółki był ujemny i kształtował się na poziomie minus dwa, minus trzy miliony złotych.

O większości z podanych przez posła Witolda Zembaczyńskiego faktach pisaliśmy w Czasie na Opole. Prezes Ireneusz Jaki poruszył niebo i ziemię, by teksty zniknęły z przestrzeni publicznej. Nie podobalo się mu, że ujawniliśmy fakty dotyczące mobbingu, zawyżonych pensji, a także te dotyczące orzeszkowego Bizancjum. Do sprawy będziemy wracać.



**Budynki przy ulicy Stokrotek to pierwsze oddane przez Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Opolu. Mają już ponad 20 lat, a mieszkańcy narzekają na brak możliwości ich wykupu. Żeby spróbować rozwiązać ten problem, prezydent Opola zaprosił zainteresowanych do siebie, aby wspólnie poszukać wyjścia z tej trudnej sytuacji.**

**S**prawa nie jest prosta dlatego, że prawo skutecznie utrudnia dojście do własności mieszkańcom, będącym w takiej sytuacji, jak ci z ulicy Stokrotek, a miasto nie ma na to żadnego wpływu. Obowiązujące przepisy są tak skonstruowane, że część nabywców mieszkań w TBS nie może dojść do własności lub taka ścieżka jest skomplikowana. Mimo niesprzyjających przepisów prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski wyszedł z pewną propozycją.

– Trzeba spróbować „uciec do przodu”, czyli sprawdzić, czy korzystnym i możliwym byłoby dla najemców z ulicy Stokrotek zawarcie nowych umów, opartych o obowiązujące przepisy, bo przecież obecnych złamać

nie można – tłumaczy prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski. – Gdyby to okazało się możliwe, mieszkańcy mieliby szansę w ciągu 5 lat od podpisania nowej umowy wykupić najmowane mieszkania. Musieliby jednak spełnić wszystkie pozostałe warunki niezbędne przy dojściu do własności. Chodzi m. in. o wpłatę co najmniej 25% partycypacji, którą ponoszą lokatorzy mieszkań w TBS z dojściem do własności. Złą stroną takiego rozwiązania jest utrata dotychczasowych warunków najmu – dodaje prezydent. Niestety, problemy mieszkańców wynikające z przestarzałej i niekorzystnej ustawy od kilku miesięcy próbują wykorzystać opolscy radni, m.in. z Solidarnej Polski. Uważają, że to miasto powinno umożliwić dojście do własności... wbrew obowiązującym przepisom. W tym celu przedstawili na sesji Rada Miasta apel, który całą odpowiedzialność miał zrzucić na władze Opola. Z takim argumentami nie zgodzili się radni z klubu prezydenta oraz PO, którzy przyjęli własną wersję apelu, zwracając się przede wszystkim do rządu i Prezydenta RP o rozpoczęcie prac nad zmianą niekorzystnych przepisów.

Mimo braku reakcji rządu, miasto próbuje szukać rozwiązania skomplikowanej sytuacji mieszkańców TBS przy ul. Stokrotek. Stąd także jeszcze jedna propozycja prezydenta o powołaniu Rady Mieszkańców, co miałoby zwiększyć ich udział w podejmowanych w TBS decyzjach. Zainteresowani uznali pomysły prezydenta za rozsądne i godne sprawdzenia.

# ECO NIE ZOSTAWI MIESZKAŃCÓW DOBRZENIA WIELKIEGO I CZARNOWĄSÓW!

**Opolska spółka miejska Energetyka Ciepła Opolszczyzny S.A. złożyła ofertę na dzierżawę sieci ciepłowniczej na terenie Dobrzenu Wielkiego i Czarnowasów. Ponad 4 tysiące mieszkańców (1300 odbiorców ciepła) odetchnęło z ulgą.**

**K**ilka tygodni temu byłem na spotkaniu z mieszkańcami Czarnowasów. Towarzyszyły temu spore emocje. Mieszkańcy byli pełni niepewności dotyczącej ciepłociągu, którym od lat trafiało do ich mieszkań ciepło – przypomina prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski. – Elkom, który przez ponad dwie dekady zarządzał tą siecią nagle jednak zrezygnował z tego

działania. Już wtedy poinformowałem mieszkańców, że poprosiłem miejską spółkę ECO, aby pomogła rozwiązać problem. Wszystko powinno skończyć się dobrze – dodaje.

Elkom, należący do Polskiej Grupy Energetycznej, pozostawił tak nagle ludzi tłumacząc się brakiem pieniędzy na modernizację sieci ciepłowniczej. Inna sprawa, że sieć przez te wszystkie lata praktycznie nie „widziała” remontu i jej stan był coraz gorszy. To powodowało, że Elkom notował coraz większe straty finansowe i zyski z innej działalności musiał wydawać na deficytowe dla firmy ogrzewanie mieszkań w Dobrzenu Wielkim i Czarnowasach.

ECO do przetargu na dzierżawę mienia ciepłowniczego, ogłoszonego przez Gminę Dobrzeń Wielki, stanęło jako jedyny zainteresowany podmiot. Gmina Opole jest większościowym akcjonariuszem spółki.

– Ogłoszony przez gminę Dobrzeń Wielki przetarg dotyczy dzierżawy mienia ciepłowniczego, a jego warunki są zawarte w materiałach do tego postępowania. Żeby dzierżawa mienia

ciepłowniczego przez wyłoniony w postępowaniu przetargowym podmiot doszła do skutku, konieczne jest przede wszystkim zapewnienie dostawy ciepła na tym rynku, czyli zawarcie odpowiedniej umowy zakupu ciepła od jego wytwórcy, którym jest PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. Oddział Elektrownia Opole – tłumaczy członek zarządu ECO S.A. Paweł Krawczyk. Konieczne jest też uzyskanie wymaganych koncesji i zatwierdzenie taryfy dla ciepła przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Trwa już proces negocjacyjny z innymi podmiotami, których udział jest niezbędny w tej sprawie. Ewentualne warunki dotyczące pracy sieci i dostawy ciepła dla mieszkańców będą znane po zakończeniu postępowania – wyjaśnia.

Elkom będzie dostarczał ciepło z elektrowni jeszcze do końca 2022 roku.

Przypomnijmy, że w ostatnich tygodniach ECO prowadziło wymianę sieci ciepłowniczej także w Opolu przy ulicach Okulickiego, Sosnkowskiego, Oleskiej, Prószkowskiej, Katowickiej, Końskiego, Witosy, Niemodlińskiej i Wiejskiej.



## WIEŻA PIASTOWSKA DAWNIEJ I DZIŚ

Opolski Ostrówek, czyli cypel wyspy Pasięka, to kolebka osadnictwa w mieście. Idealne, a przede wszystkim bezpieczne miejsce do założenia osady. Nawet sam Mieszko I zainteresował się tym miejscem i ok 990 roku postawiono tu Gród warowny. Piastowie upodobali sobie tę okolicę, książę Kazimierz I właśnie na Ostrówku postanowił zbudować swoją murowaną siedzibę. Mieszkańcy Grodu przenieśli się na stały ląd i tak Opole na przestrzeni wieków zaczęło się rozwijać i rozrastać.



**W**ieża Piastowska to od dawna symbol Opola, który zachwyca mieszkańców i turystów. Postawiono ją w obrębie zabudowań Zamku Piastowskiego około 1300 roku. Dzieło zainicjował książę Bolko I, zapewne nie zdając sobie sprawy, że postawiony przez niego obiekt przetrwa wojny i ogromny upływ czasu, stając się największą atrakcją Opola. Cylindryczna wieża była idealnym punktem obserwacyjnym. Książęca drużyna z daleka mogła wypatrywać zagrożeń oraz przybywających gości. Potężny i nowoczesny obiekt, jak na ówczesne możliwości, pełnił również funkcję magazynu. Średniowieczne wejście do Wieży umieszczono 9 metrów powyżej placu zamkowego. Solidna drabina oraz balkon umożliwiały wejście do baszty oraz przejście na mury zamku. Na najniższym poziomie budowniczowie przewidzieli loch, z myślą o cennych jeńcach. Brak schodów, okien i drzwi wykluczał ucieczkę.

Grubość murów również jest imponująca, niemalże 3 metry cegieł i wapiennej zaprawy oddzielały mieszkańców lochu od świata zewnętrznego. Zamek intensywnie rozbudowywano, a każdy kolejny właściciel coś na zamku zmieniał, oczywiście w zależności od planów politycznych i zasobności skarbcza. Na wygląd zamku i Wieży Piastowskiej wpływały również dręczące miasto pożary. Funkcja obiektu również się zmieniła gdy zabrakło już przedstawiciela rodu Piastów. W celu uzyskania przestrzeni na nowy gmach rejencji opolskiej, w 1928 roku okazała siedzibę Opolskich Piastów rozebrano. Dzięki protestom lokalnej społeczności na szczęście uratowano Wieżę Piastowską, która stała się częścią kompleksu modernistycznego biurowca. Obecnie jej tajemnice można poznać dzięki opowieściom przewodników oraz multimedialnym atrakcjom. Zwiedzanie odbywa się w grupach lub indywidualnie, zawsze w asyście

przewodnika. Dzięki efektom specjalnym zwiedzający mogą wczuć się w klimat średniowiecznego lochu. Imponująca liczba ponad 160 schodów nie powinna nikogo zniechęcić, gdyż w planie zwiedzania zawsze przewidziane są przerwy. Obiekt dostępny jest przez cały rok z małymi świątecznymi wyjątkami. Wieża dostarcza również dodatkowych emocji. Cyklicznie organizowane jest m.in. nocne zwiedzanie, warsztaty manualne i animacje z dreszczykiem. Z racji ogromnego zainteresowania gorąco zachęcamy do rezerwacji wygodnego terminu oraz godziny zwiedzania. Rezerwacji można dokonać telefonicznie pod numerem 7744415020 lub mailowo: [wiezapiastowska@mosir.opole.pl](mailto:wiezapiastowska@mosir.opole.pl). Zachęcamy do rezerwacji wygodnego terminu oraz godziny zwiedzania. Rezerwacji można dokonać telefonicznie pod numerem 77 44415020 lub mailowo: [wiezapiastowska@mosir.opole.pl](mailto:wiezapiastowska@mosir.opole.pl).

# PIERWSZE ZMIANY W REJONIE OPOLA GŁÓWNEGO

**Od początku sierpnia kierowcy korzystają już z ulicy 1 maja na wysokości centrum przesiadkowego Opole Główne oraz z wyremontowanego skrzyżowania z ulicą Reymonta. Dzięki temu usprawnił się ruch oraz bezpieczeństwo w tej części miasta.**

**N**a ten moment kierowcy czekali wiele miesięcy. Fragment drogi musiał pozostać zamknięty ponieważ wykonawca wciąż montował m.in. elementy elewacji budynku dworca i prowadził prace w rejonie skrzyżowania z ulicą Reymonta. Gdy w końcu utrudnienia się skończyły kierowcy odetchnęli z ulgą:

– Ostanie miesiące, szczególnie przez wakacjami, to w tym miejscu była udręka. Korki, zwężenia i ciągle prace uprzykrzały życie. Na szczęście teraz jeździ się tu świetnie. Dużo daje też nowy fragment łączący ulicę Armii Krajowej z 1 Maja. Teraz czekam na otwarcie nowego dworca – mówi pani Nikola.

Podobnego zdania jest pan Andrzej, który zwraca uwagę na to, że teraz w rejonie Opola Głównego może być już tylko lepiej:

– Utrudnienia dawały w kość, szczególnie, że w tym samym czasie prace były prowadzone też m.in. na Opolu Wschodnim. Jednak zawsze jest tak, że najpierw musi być gorzej, żeby potem było lepiej. A będzie jeszcze lepiej bo przecież wkrótce ma być gotowe centrum przesiadkowe. Poprzedni plac PKS straszyl mieszkańców i dojeżdżających do Opola i zapewniał im podróż do przeszłości. Teraz wreszcie będzie dworzec prawdziwego zdarzenia. No i ta zieleń na ścianach. Czegóż takiego jeszcze nie było – mówi pan Andrzej.

Nowa organizacja ruchu obowiązuje od początku sierpnia. Najbardziej kluczowa zmiana dotyczy osób korzystających z ulicy Armii Krajowej. Teraz żeby dojechać nią w kierunku Piastowskiej trzeba korzystać z nowego łącznika (będącego przedłużeniem ulicy Kołłątaja) i potem skręcić w 1 Maja. Ruch w pozostałych kierunkach odbywa się tak jak przed rozpoczęciem prac.

Dzięki temu, że wszystkie drogi w rejonie centrum przesiadkowego są już otwarte inaczej jeżdżą też autobusy MZK. Nowa organizacja ruchu obowiązuje dla linii: 3, 5, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 21, 25, N1, N2, N5, N13 i N15. Dlatego też usunięte zostały tymczasowe przystanki, które służyły pasażerom przez ostatnie miesiące. „Damrota”, „Kołłątaja-1 Maja-Dworzec Główny”, „Korfantego-Dworzec Główny”, „Armii Krajowej – Dworzec Główny” (dla linii 21 kierunek ul. Wschodnia przeniesiony do nowej lokalizacji).

Znika przystanek „1 Maja-Dworzec Główny” (w obu kierunkach), który przez lata znajdował się między ulicami Kołłątaja a Korfantego. Teraz został on na stałe zlokalizowany przy Centrum Przesiadkowym Opole Główne, a przystanek „1 Maja-Katowicka” (kierunek ul. Rejtana) nadal pozostanie w tymczasowej lokalizacji za skrzyżowaniem ul. 1 Maja z ul. Katowicką. Autobusy linii 3, 11 i 16 kursują od przystanku „Pl. Kopernika -Uniwersytet” ulicami: Ozimską – Kołłątaja – 1 Maja przez przystanek „1 Maja-Dworzec Gł.” do przystanku „1 Maja-Katowicka” – c.d. bez zmian. Przejazd w przeciwnym kierunku odbywa się od przystanku „1 Maja-Katowicka” ulicami: 1 Maja – Reymonta przez przystanek „Reymonta” do przystanku „Pl. Kopernika-Sienkiewicza” – c.d. bez zmian.

Autobusy linii N2 kursują od przystanku „Pl. Kopernika-Uniwersytet” ulicami: Ozimską – Kołłątaja – 1 Maja przez przystanek „1 Maja-Dworzec Gł.” do przystanku „1 Maja-Katowicka” – c.d. bez zmian.

Przejazd w przeciwnym kierunku odbywa się od przystanku „1 Maja-Katowicka” ulicami: 1 Maja – Dubois – Armii Krajowej – 1 Maja przez przystanek „1 Maja-Dworzec Gł.” – Reymonta



przez przystanek „Reymonta” do przystanku „Pl. Kopernika-Sienkiewicza” – c.d. bez zmian.

## Centrum Przesiadkowe Opole Główne. Jesienią zacznie działać.

Przebudowa dróg to tylko jeden z elementów. Zdecydowanie najważniejszym jest budynek dworca. Pierwsze co rzuca się w nim w oczy to zielone ściany. Takiego rozwiązania jeszcze w Opolu nie było. Kilkadziesiąt roślin posadzonych w ogrodzie wertykalnym od strony 1 Maja ma stały dostęp do wody. Zapewnia to w pełni zautomatyzowane nawodnienie zamontowane na zielonej ścianie. To jednak nie jedyny zielony akcent. Na dachu dworca powstał mini park z roślinami, ławkami i alejkami, z którego będą mogli korzystać wszyscy a nie tylko pasażerowie. Zapowiada się nowa atrakcja dla mieszkańców. Uwagę będą przyciągały też neony „Witamy w Stolicy

Polskiej Piosenki”. Pierwszy jest już zamontowany. Drugi, o wiele większy zostanie zamontowany na szczycie centrum przesiadkowego i jak przed laty będzie witał przyjeżdżających do Opola.

## Plac przed dworcem PKP też czekają zmiany

Przebudowa terenu między dworcem PKP a ulicą 1 Maja była zapowiadana już od dawna. Odbył się konkurs architektoniczny, który wygrała pracownia z Opola teraz przyszła pora na realizację. Pierwszy przetarg odbył się w lipcu jednak nie przyniósł rozstrzygnięcia. Dlatego zapadła decyzja aby go powtórzyć już po wakacjach.

Plac ma być obok centrum przesiadkowego Opole Główne wizytówką miasta, która będzie witała przyjezdnych. Ma to być miejsce pełne zieleni z ławkami, alejkami, ławkami i placem zabaw.



**Rozpoczęły się prace przy budowie nowego miejskiego przedszkola przy ul. Krapkowskiej. Obiekt ma pomieścić 125 dzieci.**

**W**ykonawcą inwestycji jest firma Baumar, która odpowiada za budowę Centrum Integracyjno-Przedszkolnego przy Tarnopolskiej.

– *Przejeźliśmy plac i rozpoczęliśmy roboty* – informuje Zenon Leśniak, kierownik budowy. – *Trwają prace ziemne, są wylewane pierwsze betony pod ławy fundamentowe. Pogoda głównie sprzyja, jeśli tylko dopisze to prace będą posuwać się szybko. Liczymy, że przed zimą uda nam się zamknąć budynek i przeniesiemy się do wnętrza* – tłumaczy.

Inwestycja obejmuje budowę przedszkola wraz z wyposażeniem placówki i zagospodarowaniem terenu na zewnątrz – powstaniem placu zabaw, montażem ławek i dokonaniem nasadzeń. Poza standardowymi salami zajęć w budynku dodatkowo znajdują się multimedialne sale zajęć dedykowanych i wielofunkcyjna sala zajęć ruchowych. Nowe przedszkole ma zwiększyć dostęp do wysokiej jakości oferty przedszkolnej, w szczególności do oferty przystosowanej do dzieci ze szczególnymi potrzebami.

– *Będzie to obiekt parterowy, energooszczędny, ogrzewany przez pompę ciepła. Na dachu będą zamontowane baterie fotowoltaiczne* – dodaje Leśniak.

Nowe przedszkole będzie gotowe jesienią przyszłego roku.

# DZIENNIK BUDOWY STADIONU OPOLSKIEGO CZYLI EKO ROZWIĄZANIA

**Będzie zbieranie deszczówki i podlewanie nią roślin. W trosce o zielen i w zgodzie z najnowszymi standardami, opolski stadion zagospodaruje deszczówkę na swoim terenie. Przy budowie opolskiej areny nie zapomina się o rozwiązaniach ekologicznych.**



## Gotowe są już magazyny wody

Jako jedne z pierwszych elementów na budowie powstały zbiorniki, które gromadzić będą 400 m<sup>3</sup> wody deszczowej. Budowany jest cały system małej retencji, dzięki któremu zbierana będzie deszczówka z powierzchni stadionu. To sieć kanałów, które przechwytywać będą wodę deszczową. Dzięki temu nie trafi ona do kanalizacji deszczowej, a do ogromnych magazynów. Będzie oczyszczona i przechowywana, a w sezonie wykorzystana do podlewania zieleni wokół stadionu – drzew i krzewów oraz, co najważniejsze, do nawadniania samej murawy. Takie rozwiązanie, to nie tylko odpowiedź na ekologiczne trendy, ale i wymierna oszczędność. Dzięki magazynowaniu deszczówki, stadion z jednej strony uniknie kosztów odprowadzania jej, a z drugiej kosztów zakupu wody do podlewania zieleni. Wsparciem dla systemu w czasie suszy będzie studnia głębinowa, która wodę dostarczać ma z głębokości ok. 100 m. Dzięki tej alternatywie możemy być pewni, że wody do podlewania murawy opolskiemu stadionowi nie zabraknie.

## Zielono mi

Własny system zbierania, przechowywania i zagospodarowania deszczówki to nie jedyne „zielone rozwiązanie”. Dodatkowo podczas realizacji inwestycji prowadzona jest ponowna inwentaryzacja zieleni i poszukiwane są rozwiązania, które pozwalają wkomponować istniejącą zielen w planowaną – nową infrastrukturę, taką jak ścieżki rowerowe. Dzięki temu osoby poruszające się nową ścieżką jechać będą w cieniu starych drzew.



## DWA SREBRA OPOLAN PODCZAS MISTRZOSTW ŚWIATA W KAJAKARSTWIE

**Kapitalnie spisali się przedstawiciele KU AZS Politechniki Opolskiej podczas mistrzostw świata w kajakarstwie 2022. W kanadyjskim Halifax, gdzie odbyła się impreza, Aleksandra Jacewicz i Arsen Śliwiński wydatnie przyczynili się bowiem do zdobycia przez naszą reprezentację dwóch srebrnych medali.**

**O**polanka wraz z Sylwią Szczerbińską, Katarzyną Szperkiewicz i Julią Walczak zajęły drugie miejsce w klasie C4 na 500m. Biało-czerwone ukończyły finałowe starcie z czasem 1.56,31, a do triumfatorek z Kanady straciły zaledwie 0,17 sekundy. Co ciekawe, Jacewicz startowała również w C2 na 200m gdzie razem z Magdaleną Stanny finiszowały na ósmej pozycji.

W kategorii C4 500m spisali się również panowie. I to znowu z zawodnikiem naszego klubu w składzie. Śliwiński wraz z Aleksandrem Kitewskim, Wiktorem Głazunowem i Normanem Zezulą wywalczyli wszak srebro z czasem 1.39,91. Dali się przy tym wyprzedzić jedynie „kwartetowi” Hiszpanów do których zabrakło im zaledwie 0,49 sekundy.

Warto odnotować, iż reprezentacja Polski w klasyfikacji medalowej całych zmagani zajęła trzecie miejsce z dorobkiem siedmiu krążków (po trzy złota i srebra oraz jeden brąz). Lepsze były jedynie ekipy z Hiszpanii (4-2-2) i Węgier (4-1-6).

# MIEJSKIE CENTRUM ŚWIADCZEŃ POMAGA OPOLANOM I UKRAIŃCOM

Po ataku Rosji na Ukrainę Miejskie Centrum Świadczeń w Opolu było jedną z instytucji, która włączyła się w pomoc uchodźcom. Pracownicy MCS wraz z m.in. Urzędem Miasta i MOPRem organizowali punkt, w którym pomagano załatwiać różnego rodzaju formalności. Włączali się również w akcje charytatywne.



**M**iejskie Centrum Świadczeń to miejsce, w którym każdy opolanie był przynajmniej raz. To tam można nabyć m.in. kartę Opolska rodzina czy kartę Opolski Senior. To nie wszystko. Zajmujecie się także świadczeniami pieniężnymi i pomagacie finansowo.

**Anna Radlak, dyrektor MCS:** Pierwotnie zajmowaliśmy się stricte świadczeniami pieniężnymi, takimi jak np. stypendia, becikowe czy różnego rodzaju dodatki mieszkaniowe albo fundusz alimentacyjny. Obecna robimy znacznie więcej.

**Ile osób łącznie odwiedza Miejskie Centrum Świadczeń jeśli założymy, że przychodzą tylko po świadczenia?**

Kilkanaście tysięcy mieszkańców. Głównie osoby składające wnioski o „500 plus”. Do maja zajmowaliśmy się głównie tym, gdyż odwiedzało nas prawie 20 tysięcy opolan rocznie. Inna grupa to osoby starające się o dodatki mieszkaniowe, ale to już kilkaset osób. Oczywiście przychodzą także wszyscy starający się o Kartę Opolska Rodzina.

**Tym bardziej warto dodać, że w momencie wybuchu wojny w Ukrainie (24 lutego) otrzymaliście jeszcze więcej zadań. Wspólnie z Cen-**

**trum Dialogu Obywatelskiego, Centrum Aktywizacji Społecznej oraz Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie tworzyliście najważniejszą komórkę Urzędu Miasta do pomocy materialnej dla uchodźców z Ukrainy.**

Decyzją prezydenta Opola stworzyliśmy specjalne miejsce, gdzie pomagaliśmy osobom z Ukrainy znajdującym się w naszym mieście. Uczestniczyliśmy w tym od początku i było to dla nas wielkie wyzwanie. Przede wszystkim organizacyjne. Wsparliśmy się naszymi pracownikami, więc faktycznie było ich mniej w urzędach. Drugim początkowym problemem okazała się bariera językowa. Po trzech miesiącach udało nam się jednak załatwić blisko 800 świadczeń dla potrzebujących Ukraińców. Zaznaczam, że przy takiej samej kadrze. Ani jednego pracownika więcej.

**Czyli można powiedzieć, że pracowaliście w dwóch miejscach jednocześnie?**

Dokładnie. Była taka konieczność, by centrum pomocowe znajdowało się w dobrym położeniu, aby nikt się nie zgnubił.

**Teraz wielu Ukraińców się usamodzielnia dzięki waszym działaniom, które nie ogranicza-**

**ły się tylko do świadczeń pieniężnych, ale także innych kompetencji, jakie posiadacie. Ile trwała ta najbardziej intensywna pomoc?**

Od 16 marca do końca czerwca. W Centrum Aktywizacji Społecznej wydawaliśmy Karty Opolska Rodzina. Ich liczba mogła przekroczyć nawet tysiąc. Teraz faktycznie się usamodzielnili. Już wiedzą gdzie i co załatwić. Utrzymujemy z nimi kontakt mailowy. Wszystko to było okupione ciężką pracą.

**Zostaniemy zatem przy formach pomocy, które były dla Was czymś nowym. Całkiem niedawno dzięki tajwańskiej fundacji Tzu Chi, wiele rodzin otrzymało pomoc finansową. Tutaj również byliście bardzo zaangażowani.**

Tak, to kolejna forma pomocy w nietypowy jak dotąd sposób. Mówię o tym, ponieważ moja praca zupełnie nie polega na tym. Cieszę się, że mieliśmy okazję zorganizować takie wydarzenie. Fundacja Tzu Chi przekazała około 1,3 tys. bonów o wartości 2 tys. zł każdy do znanej sieci handlo-

wej. Gest bardzo szlachetny. To było w czerwcu, a już lipcu wspólnie z innymi gminami rozdaliśmy ponad 3 tys. kart przedpłaconych dla potrzebujących rodzin z Ukrainy.

**- Jak to wyglądało od kuchni? Wszyscy widzieliśmy w Stegu Arenie finał akcji. Zaangażowanie było duże. Szereg procedur, np. jak w ogóle dojść do takich rodzin, wymagał pewnie sporego nakładu sił?**

Tak. Pierwsze próby kontaktu były najtrudniejsze, ponieważ musieliśmy ustalić komu te bony dać. Zdecydowaliśmy, że otrzymają je ci, którzy ubiegają się o świadczenia rodzinne. Musieliśmy więc nawiązać kontakt. Odbywało się to nawet w weekendy. Pomogli nam w tym wolontariusze znający język ukraiński, co było dla nas, urzędników, ułatwieniem. Ostatnie miesiące to rzeczywiście trudny czas, ale mam poczucie, że wspólnie z pracownikami i wolontariuszami zrobiliśmy dużo dobrego, w dodatku wychodząc poza nasze bazowe działania.



## PIS CHCE PRZESUNĄĆ WYBORY SAMORZĄDOWE

**W sejmowych kuluarach mówi się, że decyzja już zapadła. Po wakacjach do Sejmu ma trafić projekt ustawy o przesunięciu wyborów samorządowych.**

**W**szystko wskazuje na to, że przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości chcą, aby wybory samorządowe odbyły się wiosną 2024, a nie jesienią 2023.

Ten pomysł nie podoba się wielu samorządowcom oraz konstytucjonalistom. Już wcześniej eksperci podkreślali, że termin wyborów może być zmieniany tylko w nadzwyczajnych sytuacjach. PiS chciałby przesunąć tylko termin wyborów, najprawdopodobniej o pół roku, ale bez zmian w systemie wyborczym oraz w zasadach głosowania.

PiS naciska na zmianę systemu wyborczego ponieważ jesienią 2023 w Polsce odbędą się wybory parlamentarne, które kolidowałyby z samorządowymi. Co ciekawe wiosną 2024 odbędą się też wybory do Parlamentu Europejskiego.

# FESTIWAL OPEN OPOLE

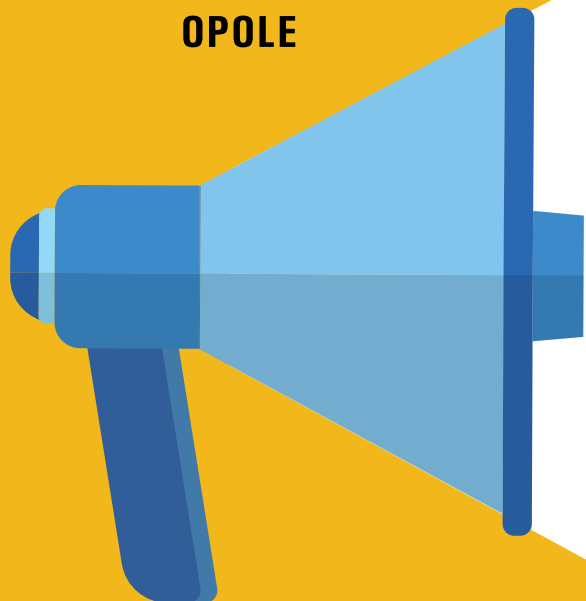
Za nami czwarta edycja Open Opole. Było to wydarzenie, które koncentrowało się na występach teatrów ulicznych. Tak jak w latach poprzednich organizatorzy pozostali wierni wielu talentom: sztuce nowego cyrku, teatrowi lalki i aktora, akrobacjom i żonglerce z nutką tańca, lekkim koncertowi muzyczno-cyrkowemu. Impreza ponownie zagościła w kilku miejskich przestrzeniach, jak choćby Rynek, Starówka, Stawek Zamkowy czy Plac Wolności



REKLAMA



ZAKŁAD KOMUNALNY  
OPOLE



**SZUKASZ  
PRACY!?**  
**DOŁĄCZ  
DO NAS!**



<https://zk.opole.pl/praca>

# IPHONY I MACBOOKI ZA BEZCEN DLA BYŁEGO ZARZĄDU WIK



**W czasach gdy spółką zarządzali prezes Ireneusz Jaki, Mateusz Filipowski i Jolanta Pałosz regulamin spółki pozwalał im nabywać służbową elektronikę praktycznie za bezcen. Takie wnioski przedstawił poseł Nowoczesnej Witold Zembaczyński..**

**R**ewelacje są efektem kontroli poselskiej, którą Zembaczyński prowadził w spółce WiK Opolu przez kilku miesięcy. Wynika z niej, że niektóre punkty regulaminu były tak skonstruowane aby określeni pracownicy mogli ze ułamek wartości wykupić służbowy sprzęt elektroniczny. Warto to dodać, że nie chodziło o budżetowe smartfony za kilkaset złotych czy laptopy, a elektronikę wartą kilka tysięcy złotych. Wśród nich iPhony czy MacBooki. Określeni pracownicy mogli nabywać taki sprzęt za 25 proc wartości. Jednak za nie mniej niż „złotówkę” i nie więcej niż „50 złotych” plus ówczesnie obowiązująca stawka VAT. To mogło oznaczać, że wartego np. 4 tysiące złotych iPhone’a, czy inną elektronikę można było przejąć za... 50 złotych. Zdaniem posła Wi-

tolda Zembaczyńskiego z tego zapisu skorzystał jeden z byłych wiceprezesów:

– Jeden z wiceprezesów, co jest szokujące, przed swoim odejściem zdał stary sprzęt i pobrał nowy. Po to aby podjąć próby nabycia tego nowego za symboliczną kwotę. Sprzęt o wartości około 8 tys złotych dla wiceprezesa za kilkadziesiąt złotych – podkreśla poseł Nowoczesnej.

Zapis został zmieniony dopiero po zmianie członków zarządu w połowie zeszłego roku. Wówczas Filipowskiego i Pałosz zastąpili Agnieszka Maślak i Sebastian Paroń, który określa ówczesne zapisu jako „skandaliczne”

Jak tylko pojawił się wniosek chęci odkupu sprzętu firmowego przez byłych zarząd, zweryfikowaliśmy reguły odkupu, które wprowadził Ireneusz Jaki. Stary regulamin dopuszczał możli-

wość wykupu nowego sprzętu dosłownie za parę złotych. Byli członkowie zarządu, czyli Mateusz Filipowski i Jolanta Pałosz, próbowali wykupić nowy sprzęt elektroniczny (laptopy, tablety oraz smartfony) klasy premium za ułamek ich wartości nie odpowiadający cenom rynkowym. Ta próba została przez nas powstrzymana. Należy podkreślić fakt, że przed rozpoczęciem przez nas pracy w spółce takie sytuacje miały miejsce regularnie. To skandal – mówi Sebastian Paroń wiceprezes spółki WiK.

Poseł Nowoczesnej Witold Zembaczyński podkreśla, że to dopiero początek jego kontroli. W najbliższym czasie mają pojawić się kolejne informacje na temat funkcjonowania WiK pod rządami zawieszonoego prezesa Ireneusza Jakiego.

## RATUJĄ NA WODZIE I EDUKUJĄ. ZBIERAJĄ NA NOWY SAMOCHÓD. POMOŻESZ DRUHOŃ?



**Druhowie z OSP Oddział Ratownictwa Wodnego w Opolu ratują ludzkie życie na i pod wodą, uczą pierwszej pomocy, zabezpieczają imprezy. Wszystko to robią za darmo. By pomoc mogli nieść jeszcze skuteczniej, potrzebują wsparcia w zbieraniu funduszy na nowy pojazd. Brakuje niewiele.**

**S**trażacka motorówka na opolskim odcinku Odry nikogo już nie dziwi. Zwłaszcza teraz, w ciepłe dni, druhowie regularnie patrolują bowiem koryto rzeki. Zdarza się, że uczestniczą w poszukiwaniach osób, które wpadły do wody na innych akwenach, do których dojazd jest utrudniony. A dłuższy dojazd to mniejsze szanse na przeżycie poszkodowanych.

– Dlatego też chcemy kupić samochód z napędem 4x4, bo naszym obecnym samochodem w wiele miejsc nie możemy dojechać, chociażby ze względu na grząski teren. A chcemy nieść pomoc jak najskuteczniej i jak najszybciej – mówi Szczepan Iwanicki, jeden z druhow.

Strażacy-wodniacy dzięki dotacjom uzbierali już 450 tysięcy złotych. Posiadają także wkład własny w wysokości 40 tysięcy. – Jednak ze względu na rosnące ceny musimy zwiększyć go o kolejne 60 tysięcy złotych. Inaczej będziemy musieli zrezygnować z otrzymanej dotacji – podkreśla Iwanicki.

Pomoc w uzbieraniu brakującej kwoty może każdy. W internecie ruszyła już zbiórka.

REKLAMA

## Fielmann. Znajdziesz swoją parę.



Odwiedź nasz salon optyczny, skorzystaj z **bezpłatnego badania wzroku** i wybierz najmodniejsze **okulary z 3-letnią gwarancją** w korzystnej cenie:

- okulary korekcyjne już od 89 zł.
- okulary progresywne już od 279 zł.

Dodatkowo oferujemy kompleksową ochronę oczu podczas pracy przed ekranem:

- powłokę antyrefleksyjną
- filtr światła niebieskiego, zapewniający ochronę przed promieniowaniem UV i szkodliwym światłem niebieskim

Zapraszamy do naszego najbliższego salonu w Opolu  
**Galeria Karolinka, ul. Wrocławska 152/154**  
tel. 77/443 88 20

**fielmann**  
butik optyczny

REKLAMA

# JEDYNY PLENEROWY

festiwal w Opolu



KEVIN MORBY   STELLA   ED DOWIE   TIBERIOS D   EARTH TRAX   THE SATURDAY TEA   ROBBIE & MONA

JOHN MOODS   JANTAR   DADA BLACK SHEEP   GUEST JULKA   OPO SHOWCASE   DANDY DENZ   MARTHA ROSE

concerts & fun · concerts & fun · concerts & fun · LIVE!

OPO FESTIVAL 2022   bilety dostępne na Going

26-27 SIERPANIA   ✕   PLENER NAD ODRA

organizatorzy:   

partnerzy:         

patronat honorowy:  

media:    

## RUSZA PUNKT WYMIANY RZECZY



**W poniedziałek na terenie Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ul. Kępskiej 5K ruszy Punkt Wymiany Rzeczy. To kolejne miejsce na mapie miasta Opola, gdzie odpadom nadawane jest „drugie życie”**

**W** postawionym już na miejscu pawilonie handlowym wielkości 3x6 opolanie będą mogli zostawić przedmioty, których już nie używają, ale nadają się do naprawy i spełniają swoją funkcję i mogą się jeszcze komuś przydać.

– Te najpierw przejdą weryfikację wstępną i zostaną odpowiednio zakwalifikowane przez naszych pracowników – tłumaczy Kamil Parobij z Zakładu Komunalnego. Rzeczy, które nie stanowią odpadu będą od razu ważone, dzięki czemu będziemy mogli na bieżąco monitorować zainteresowanie wśród mieszkańców oraz wielkość efektu ekologicznego tego projektu, polegającego na nadawaniu „drugiego życia” odpadom – dodaje.

Warto nadmienić, iż rzeczy do oddania należy samemu przywieźć na miejsce, a mogą to być różnego rodzaju odpady wielkogabarytowe typu sofy, meble, drobna elektronika, płyty cd, kasety VHS oraz różnego rodzaju wyposażenie wnętrz mieszkania. Co ważne za korzystanie z punktu wymiany rzeczy nie ponosisz żadnej dodatkowej opłaty, a korzystamy z niego w ramach bieżącej opłaty za zagospodarowanie odpadami.

Przydatne nam rzeczy można pobrać z punktu, po wypełnieniu specjalnie przygotowanego formularza. Docelowo – już w niedalekiej przyszłości chcemy także uruchomić na portalach ogłoszeniowych konto, gdzie będziemy na bieżąco informować o posiadanych przedmiotach, a od zainteresowanych będziemy przyjmować rezerwacje drogą e-mailową. Decydować będzie kolejność zgłoszenia.

To następny (po „Zimnej książce”, „Kąciku dla Ukraińca”) projekt spółki Zakład Komunalny mający na celu uświadamianie mieszkańcom, że odpad to pojęcie względne. Dla kogoś stary użyty rower nadaje się tylko do wyrzucenia, dla innej osoby ten sam rower może służyć jeszcze wiele lat.

## ZAJĘCIA DLA SENIORA

**W Centrum Informacyjno – Edukacyjnym „Senior w Opolu” w okresie wakacyjnym rozpoczęły się zajęcia z filcowania w ramach projektu „Aktywność Społeczna w CASie”.**

**P**rojekt dedykowany jest dla 1 grupy liczącej minimum 10 osób, która spotyka się łącznie podczas 20 spotkań 2 godzinnych. Zajęcia odbywają się 2 razy w tygodniu – we wtorek i środy w godzinach 14-16. Zajęcia prowadzi instruktor z wieloletnim doświadczeniem w dziedzinie filcowania. Filcowanie to jedna z najstarszych znanych człowiekowi metod pracy z wełną. Rozróżniamy dwa rodzaje filcowania: filcowanie na sucho, do którego potrzebna jest wełna czesankowa, specjalna igła oraz podkładka oraz filcowanie na mokro, do którego używamy ciepłej wody i mydła. Dzięki opanowaniu techniki filcowania można wykonywać nie tylko drobne elementy takie jak kulki służące do wyrobu biżuterii, ale także dekoracyjne wstawki na torbach, czy większe rzeczy takie jak szale.

Warsztaty z filcu poza rozwijaniem i doskonaleniem umiejętności manualnych, plastycznych czy kompozycyjnych, dostarczają także dużo satysfakcji, radości, relaksują, są okazją do integracji, pobudzają do działania, rozwijają kreatywność i twórcze myślenie. Do tej pory uczestniczki zrobiły już filcowe owoce i warzywa (metodą igłową), kwiaty do wazonu (filcowanie na mokro). Wykonały także obrazy wełną malowane o tematyce związanej z latem i wakacjami oraz aplikacje na materiałowe torby na zakupy. W planie warsztatów znajdują się jeszcze: filcowe aplikacje na poszewki, nowe życie starych rzeczy – czyli ozdabianie ubrań elementami z filcu, filcowanie szali, ozdób na szyję oraz ozdób o tematyce jesiennej, czy świątecznej.



## W OPOLSKIM ZOO WYKLUŁY SIĘ KOLEJNE FLAMINGI. ZOBACZ JE!

**W opolskim zoo wykluły się kolejne czerwonaki różowe, czyli flamingi.**

**O**becnie rodzice opiekują się dziewięcioma młodymi flamingami różowymi, które samodzielność uzyskują po około 2,5 miesiąca. Łącznie z nimi opolskie stado liczy 54 osobniki.

Czerwonaki różowe to jedne z najbardziej rozpoznawalnych ptaków. Są największymi z rodziny flamingów, ale nie mają tak mocno wybarwionych

piór, jak choćby ich kuzyni z Ameryki Południowej. Co ciekawe, młode po wykluciu mają białe-szare upierzenie. Charakterystycznej różowej barwy nabierają dopiero po kilku miesiącach za sprawą astaksantyny znajdującej się w zjadanych skorupiakach, planktonie czy morskich algach.

Ze względu na budowę akwarium przy ich macierzystej woliery, całe stado czerwonaków zostało przeniesione do wolnej woliery w obiekcie Duże koty (dom lwów i tygrysa). Nowe warunki tak bardzo przypadły im do gustu, że od razu przystąpiły do lęgów. Przypominamy, że opolskie zoo jest czynne codziennie w godz. 10-18.



REKLAMA



 SZEROKI WYBÓR  
SAMOCHODÓW UŻYWANYCH.  
**BMW Premium Selection**

**BMW Sikora Opole**, ul. Wrocławska 143, tel.: +48 77 413 81 05, [www.opole.bmw-sikora.pl](http://www.opole.bmw-sikora.pl)

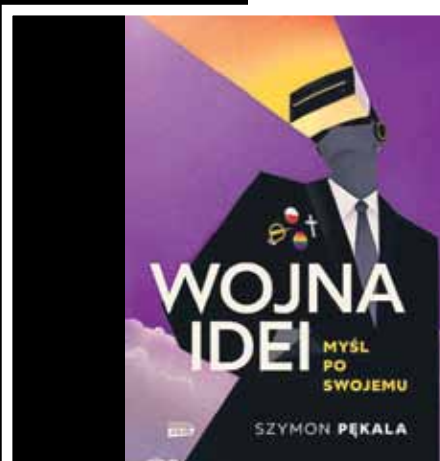
# Z BIBLIOTECZNEJ PÓŁKI

Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu



## „Bagno” Przemysław Piotrowski

Przemysław Piotrowski na rynku literackim ma już tak mocną pozycję, że ogłoszenie każdej jego kolejnej powieści odbija się wśród czytelników szerokim echem, a na forach internetowych zaczyna się spekulacja, czym tym razem zaskoczy nas autor. W „Bagnie” powraca ukochana postać fanów pisarza – Igor Brudny. Trudno w to uwierzyć, ale to już piąty tom opisujący perypetie tego detektywa. Tym razem musi się on zmierzyć z mordercą nazywającym samego siebie Sędzią; wymierza on sprawiedliwość... politykom, którzy pod przykrywką „służby narodowi” wykorzystują swoją pozycję do oszustw, machinacji i zbijania kapitału. Brudny musi zdecydować, która ze stron jest właściwa i której powinien pomóc... Brzmi ciekawie, prawda? Zaręczamy, że tak właśnie jest, a Piotrowski po raz kolejny udowadnia, że we współczesnej polskiej literaturze kryminalnej nie ma sobie równych!



## „Wojna idei. Myśl po swojemu” Szymon Pękala

Jak rozmawiać z ideowym przeciwnikiem, by coś wynieść z tej rozmowy? Jak nie dać sobą manipulować i oprzeć się wplątaniu w konflikt, który Cię nie dotyczy? Jak rozróżnić fake news od prawdy? Dlaczego populizm i demagogia są niebezpieczniejsze niż nam się wydaje? I czemu prawica i lewica wcale tak bardzo się od siebie nie różnią? Na te i wiele innych pytań odpowie książka „Wojna idei. Myśl po swojemu”. To pełen fascynujących obserwacji reportaż socjologiczny, który niektórym czytelnikom z pewnością otworzy oczy na cynizm mediów i polityków, którzy manipulują informacjami i faszerują nas fake newsami od rana do wieczora. Szczególnie dziś, w dobie zimnej wojny stacji informacyjnych i coraz bardziej osaczającej nas polityki, ta książka jest szczególnie ważna i warta przeczytania.

## KAŻDY KOŃCZY, KIEDY MU SIĘ PODOBA

Każdy kończy, kiedy mu się podoba to wystawa będąca prezentacją najnowszych prac Krzysztofa Męta – malarza związanego z Opolem (absolwenta opolskiego Plastycznika) pracującego obecnie na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu.

W swoich aktualnych działaniach malarz pozyskuje obrazy nieudane i odrzucone. Poprzez interwencje w ich kształt, format czy kompozycję oraz przez dodanie kolejnych akcentów lub warstw malarskich (jednak zawsze pozwalając wysledzić „oryginał”) tworzy prace, które zyskują jego estetyczną akceptację.

Na wystawie w Opolu głównym odniesieniem malarza będzie sport, który niegdyś czynnie uprawiał. Swoją praktykę mierzenia się z dziełami dotkniętymi porażką przyrównuje do wygrania meczu w dogrywce lub lekkoatletycznego drugiego podejścia po „spalonej” pierwszej próbie. Ekspozycja poruszy wspólne dla sportu i sztuki tematy „widowiska”, dyscypliny, współzawodnictwa czy arbitrażu.

### WERNISAŻ:

**2 września o godzinie 18.00.**

Oprowadzenie autora po wystawie:

**3 września o godzinie 16.00.**

Oprowadzenie kuratorskie:

**18 września o godzinie 16.00.**

Wystawa prezentowana codziennie w dniach:

**3 września do 9 października**

w Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu

Kurator: Łukasz Kropiowski





# OPOLE W RYTMIE NATURY

**3.08.2022**

**PARK NA OSIEDLU  
IM. ARMII KRAJOWEJ  
WSTĘP BEZPŁATNY**

**Godz. 14:00-22:00 Piknik Ekologiczny**

**WARSZTATY EKOLOGICZNE**- naturalne kosmetyki, świece,  
ozdabianie toreb, sadzenie ziół, budowa hoteli dla owadów

**EDUKACJA PRZEZ ZABAWĘ**- basen z odpadami, segreguj na czas

**STREFA CHILLOUT**- las w mieście

**STREFA ELEKTRO**- autobus elektryczny, wyścigi aut elektrycznych

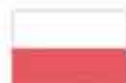
spektakl **ZAPLASTIKOWANI** Teatru Ekostudio, godz. 15:30

koncerty zespołów: **LEMONIADA** godz. 17:00, **EXCESS** godz. 18:30

**GODZ. 20:30**

**GWIAZDA WIECZORU**

**ROKSANA  
WĘGIEL**



Rzeczpospolita  
Polska



Unia Europejska  
Europejski Fundusz  
Rozwoju Regionalnego

